

# Bogna Dowgiałło

---

## Socjolog w szafie : prezentacja techniki pomocnej w badaniu ubierania się jako działania

---

Przegląd Socjologii Jakościowej 9/2, 184-201

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bogna Dowgiałło**  
Uniwersytet Gdański

## Socjolog w szafie. Prezentacja techniki pomocnej w badaniu ubierania się jako działania

**Abstrakt** W tekście przedstawione jest narzędzie badawcze opracowane z myślą o badaniu ubierania się jako działania społecznego. Celem artykułu jest szczegółowy opis techniki (zwanej w artykule „moja szafa”), która stanowi połączenie wywiadu i obserwacji dotyczących zawartości szafy i sposobów użytkowania znajdujących się tam ubrań. Technika ta, poprzez specyficzny dobór materiałów zastanych (ubrania w szafie) oraz etapowy scenariusz badania, umożliwia inny niż tylko dzięki zastosowaniu samego wywiadu dostęp do rzeczywistości społecznej, która toczy się bez udziału badacza. W wyniku jej zastosowania wiedza spekulatywna badanych dotycząca znaczenia ubrania zostaje skonfrontowana z wiedzą pragmatyczną wynikającą z doświadczenia użytkownika ubrań.

**Słowa kluczowe** metody jakościowe, interakcjonizm symboliczny, wiedza pragmatyczna, badanie umiejscowione, ubieranie się

**Bogna Dowgiałło**, dr, adiunkt w Zakładzie Socjologii Kultury Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Gdańskim. Napisała pracę doktorską pt. *Ubieranie się jako forma uspołecznienia: o aktualności koncepcji mody Georga Simmla*. Interesuje się socjologią emocji. Obecnie prowadzi badanie poświęcone fenomenologii zazdrości.

### Dane adresowe autorki:

Uniwersytet Gdański  
Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa  
ul. Bażyńskiego 4  
80-952 Gdańsk  
e-mail: socbd@univ.gda.pl

Niniejszy artykuł odpowiada na pytanie, jak można badać społeczne aspekty ubierania się<sup>1</sup>, odrzuciwszy kategorię mody. Pytanie to nie jest bezzasadne, ponieważ to właśnie moda ubraniowa (*fashion*) czyni z ubierania ważną część życia społecznego. To dzięki niej zróżnicowanie społeczne zyskuje nie tylko nowy wyraz, ale również nową płaszczyznę, na której może się kształtować i uprawomocniać. Nie bez przyczyny moda jako pełnoprawne zjawisko społeczne stanowiła przedmiot dociekań takich klasyków, jak Thorstein

<sup>1</sup> Ponieważ „ubieranie się” nie stanowi kategorii socjologicznej, należy wyjaśnić, że pisząc o ubieraniu się jako działaniu, odwołuję się do czynności prowadzących do i obejmujących noszenie ubrania w warunkach współobecności.

Veblen (2008), Gabriel Tarde (1904), Ferdinand Tönnies czy Georg Simmel (1980).

Ujmowane w ten sposób socjologiczne zainteresowanie ubraniem miało jednak charakter instrumentalny i służyło głównie lepszej analizie zjawiska mody. I tak, Rolanda Barthesa interesował ubiór (opis w żurnalu) w perspektywie analizy strukturalnej systemu mody (Barthes 2005), Herberta Blumera zastanawiał fenomen ubioru modnego, a dokładnie mechanizm interakcyjny odpowiedzialny za powstawanie i zmianę mody w rozumieniu gustu zbiorowego (Blumer 1969), a Fred Davis (1994) przyglądał się praktykom ubraniowym w odniesieniu do kodu modne/nie modne, który według niego miał odzwierciedlać ambiwalencje obecne we współczesnej kulturze. Podobnie René König (1979) i Gilles Lipovetsky (1994) pisali o ubiorze przy okazji przedstawiania mechanizmów odpowiedzialnych za wzrost znaczenia mody w społeczeństwie nowoczesnym, a zwłaszcza w opisywanej przez Lipovetskiego hipernowoczesności.

Nie oznacza to jednak, że moda stanowiła jedyną furtkę dla socjologicznej analizy ubioru i ubierania się, a socjologowie nie potrafili dostrzec w ubieraniu jako takim wystarczająco ciekawego przedmiotu analizy. Zwłaszcza przedstawiciele socjologii francuskiej (Pierre Bourdieu, Michel de Certeau, Claude Javeau, Jean-Claude Kauffman) dostrzegli w skrupulatnej analizie rutynowych praktyk, również i tych związanych z noszeniem ubrania, możliwość odkrycia mechanizmów życia społecznego, które realizuje się i konstytuuje właśnie na poziomie *praxis* i *hexis* wcielonych schematów operacyjnych. Podobne zainteresowanie codziennością można było zauważyć u przedstawicieli drugiej szkoły chicagowskiej (Harold Finestone, Erving Goffman, Gregory P. Stone,

związanej z nurtem interakcjonizmu symbolicznego. Jednak mimo podobieństwa problematyki odmienne umocowanie teoretyczne zaowocowało innym typem pytań badawczych i odmiennymi metodami stosowanymi w przypadku francuskich badań nad *la vie quotidienne* i anglosaskich eksploracji *everyday life*.

Nie rozstrzygając o wyższości żadnego z tych podejść, w artykule chciałabym przedstawić technikę badawczą inspirowaną teorią interakcjonizmu symbolicznego związanego ze szkołą chicagowską. Podejście to umożliwi spojrzenie na ubieranie się jako na działanie społeczne, w którym decyzje dotyczące użytkowania ubrania zależą nie tyle od indywidualnych preferencji noszącego ubiór, co od wpływu znaczących innych na decyzje o tym, co, kiedy i jak nosić. Tym samym, przedmiotem badania staje się sam proces wzajemnego dopasowywania czynności przez podejmujących działanie (ubieranie się), a nie produkt finalny, jakim jest ubiór.

Badanie nastawione na obserwację tego procesu wymaga odpowiednich metod. Dominują tu badania jakościowe, a poszukiwanie i doskonalenie narzędzi badawczych staje się nieodzownym elementem warsztatu metodologicznego. Herbert Blumer podkreśla, że badanie jakościowe to „ciężka praca wymagająca wysoce uporządkowanych, starannych i uczciwych prób, twórczej, lecz zdyscyplinowanej wyobraźni, gotowości do sięgania do wielu źródeł i elastyczności w badaniach” (Blumer 2007: 33). Podobnie Norman Denzin oczekuje od dobrego badacza innowacyjności i wyobraźni (2009: 6), zaś Uwe Flick pisze wprost, że metody jakościowe powinny być każdorazowo dobierane pod kątem przedmiotu badania, a w razie konieczności modyfikowane lub konstruowane na nowo (Flick 2011: 14).

Badanie ubierania się w rozumieniu działania społecznego nie jest zadaniem łatwym. Christopher Breward (2003) pisze, że tak mała liczba badań jakościowych poświęconych ubieraniu się nie wynika z trywialności tematu, lecz jest po części związana z brakiem odpowiedniej metodologii do badania tego obszaru rzeczywistości społecznej. Większość badań poświęconych tej tematyce odnosi się do deklarowanych zachowań użytkownika (*fashion discourse*), jednocześnie omijając kwestie wiedzy pragmatycznej, czyli takiej wiedzy, która ujawnia i realizuje się w działaniu. Oznacza to, że istnieje pewien nie do końca zbadany obszar dotyczący znaczeń ubrania uzgadnianych przez użytkowników w życiu codziennym.

Artykuł jest próbą częściowego wypełnienia wspomnianej luki. Przedstawię w nim inspiracje teoretyczne, które doprowadziły do skonstruowania proponowanej przeze mnie techniki, a następnie przejdę do jej szczegółowego opisu. Technika ta, którą nazwałam „moja szafa”, opiera się na szeroko wykorzystywanym, zwłaszcza w badaniach szkoły chicagowskiej, połączeniu wywiadu i obserwacji. To jednak, co ją wyróżnia, to sposób zbierania danych, a dokładniej sytuacja badania i sposób wykorzystania materiałów zastanych.

## Ubieranie się jako działanie społeczne

Definiując kategorię działania społecznego, warto przywołać klasyczne już rozumienie działania i działania społecznego charakterystyczne dla tradycji socjologii interpretatywnej. Według Maxa Webera

[d]ziałanie oznacza ludzkie zachowanie (zewnątrzny lub wewnętrzny czyn, zaniechanie lub znoszenie), jeśli i o ile działający, bądź wielu działających,

wiąże z nim pewien subiektywny sens. Natomiast działanie społeczne jest takim działaniem, które wedle intencjonalnego sensu działającego lub działających odnosi się do zachowania innych ludzi i jest na nie zorientowane w swoim przebiegu. (2002: 6)

Powyższa definicja wyróżnia dwa składniki działania społecznego: czyn oraz jego znaczenie wynikające z orientacji na innych. Spojrzenie na ubieranie się jako na działanie społeczne staje się możliwe pod warunkiem przyjęcia założenia, że zarówno określone elementy garderoby, jak ich zestawienia oraz wszelkie modyfikacje dokonywane w trakcie użytkowania mają wymiar semiotyczny. Co więcej, tak samo ważne jest to, co i jak się nosi (czyn), jak to, czego się nie nosi (zaniechanie).

Chociaż Herbert Blumer nie zajmował się ubieraniem jako działaniem społecznym, warto sięgnąć do jego koncepcji mody, która mówi o znaczeniach modnego ubioru i o procesie wzajemnego uzgadniania tych znaczeń. Według Blumera nieprzypadkowo modne jest to, co jest modne. Uczestnicząc w życiu społecznym, ludzie nadają znaczenie wszystkiemu, co zostanie przez nich wskazane. Następnie, w trakcie działań połączonych (*joint action*), negocjują te znaczenia z innymi. Powodzenie lub niepowodzenie nowej mody zależy od tego, jak zostanie ona zinterpretowana i czy ludzie będą się identyfikować ze znaczeniami, które niesie (por. Blumer 1969).

Podobne odwołanie do symboliki mody można odnaleźć u strukturalistów. Należy jednak zdecydowanie oddzielić podejście strukturalne od stanowiska interakcjonizmu symbolicznego, który kładzie nacisk na procesy interpretacji. Strukturalne analizy mody podkreślają, że znaki, będąc częścią kodów kulturowych, konotują stosunkowo trwałe (Sahlins 1976) i obiektywne znaczenia (Barthes

2005). Stąd męskość lub kobiecość wyrażane były w kulturze europejskiej w postaci linii prostych lub krzywych, podział na czas pracy i czas wolny, podobnie jak czas wesela i czas żałoby, zaznaczany był poprzez różnice w kolorach, a dystynkcje klasowe znajdowały wyraz w odmiennych zasadach strukturyzujących *smak konieczności* i *smak luksusu* (por. Bourdieu 2005). Blumer (1969) dystansuje się od strukturalnej ramy, twierdząc, że moda nieustannie „unieważnia” istniejące kody ubraniowe, a znaczenie ubrania jest nie tylko nietrwałe, ale również wymaga każdorazowego uzgodnienia w procesie interakcji. Wyraża tym samym przekonanie o indeksykabilności znaków ubraniowych, których uzgadnianie znaczenie pochodzi z interakcji i może być w trakcie interakcji modyfikowane. Tym samym uznaje ubiór za gest znaczący, za pomocą którego ludzie mogą się wzajemnie komunikować.

Należy przy tym zaznaczyć, że zapoczątkowany przez Blumera wątek komunikacji za pośrednictwem ubioru został w pełni rozwinięty dopiero przez Gregory’ego P. Stone’a (1977), który spróbował odpowiedzieć na pytanie o to, na jakiej zasadzie ubranie może pełnić rolę gestu znaczącego, jak znaczenie ubrania może być uzgadnianie i modyfikowane w trakcie interakcji oraz jaką rolę może w niej pełnić. W tym celu rozszerzył rozumienie interakcji symbolicznej, ujmowanej wówczas głównie w kategorii symboli werbalnych, o niewerbalne symbole ubraniowe. Zaproponował uzupełnienie elementów interakcji o kategorie programów (*programs*) i recenzji (*reviews*) jako odpowiedników definicji sytuacji i interpretacji.

Zdaniem Stone’a ubieranie się jest zawsze działaniem zorientowanym na innych (*to dress is to address*), a znaczenie ubrania ujawnia się w odpo-

wiedziach, jakie ubiór wywołuje u odbiorcy. Stone wyróżnia zasadniczo dwa typy odpowiedzi: odpowiedź, która jest definicją danego ubrania skonstruowaną przez samego noszącego (*program*) i odpowiedź w rozumieniu recenzji (*review*), czyli interpretacji noszonego ubrania przez inną osobę.

Według Stone’a znaczenie ubrania sprowadza się do wzajemnej identyfikacji, czyli do odpowiedzi na pytanie, kim są ubrani partnerzy interakcyjni. Tym samym, na ubieranie się można spojrzeć w kategoriach pracy interakcyjnej nad tożsamością, w której, o ile *programs* i *reviews* pokrywają się ze sobą, ubranie może służyć ustaleniu wzajemnej tożsamości aktorów. Według Stone’a „czyjaś tożsamość jest ustalona, gdy inni przyznają mu tożsamość za pomocą takich samych słów, którymi on określa siebie” (Stone 1977: 33). W sytuacji kiedy *programs* i *reviews* się różnią, tożsamość aktora jest kwestionowana, a transakcja społeczna może doprowadzić do jej redefinicji. Co więcej, nawet raz ustalona tożsamość musi być stale potwierdzana. W koncepcji Stone’a tożsamość, tak jak u Meada (1975), jest konstruowana w procesie komunikacji, jednak następuje to nie tylko wskutek komunikowania się za pomocą słów, ale również w rezultacie komunikacji niewerbalnej, która może odbywać się za pomocą ubioru (Stone 1977: 35).

Trzeba zaznaczyć, że ten rodzaj komunikacji różni się od komunikacji werbalnej. Ubranie jest znacznie częściej komunikatem niezamierzonym i może komunikować inne treści niż język. Ponieważ dla Stone’a komunikacja za pomocą ubioru dotyczy wzajemnej identyfikacji, ubieramy się tak, a nie inaczej, by móc zakomunikować, kim jesteśmy, w jakim jesteśmy nastroju, jakie są nasze kompetencje, umiejętności i postawy, czyli czego mogą się po nas spodziewać partnerzy interakcyjni. Werbalne

przekazanie tych samych treści zajęłoby dużo więcej czasu i byłoby uzależnione od nastawienia odbiorcy, od pytań, które zada i od jego gotowości do wysłuchania naszych wypowiedzi.

W przeciwieństwie do konwersacji, komunikacja przy pomocy ubioru często przekracza ramy jednego epizodu czy spotkania. W trakcie spotkania trudniej zmieniać ubranie niż wzajemnie dostosowywać komunikaty werbalne. Nie znaczy to, że partnerzy nie mogą modyfikować stroju (rozluźnić krawatów, zdejmować lub wkładać marynarek). Jednak modyfikacja ubioru ma miejsce przede wszystkim pomiędzy kolejnymi epizodami interakcyjnymi, co bywa przyczyną „ubraniowych gaf”<sup>2</sup>. Dodatkową trudność w komunikowaniu za pomocą ubioru może stanowić fakt, iż częściej niż w komunikacji werbalnej trudno o pewność, jak komunikat zostanie zrozumiany.

Stone (1977) wyróżnia trzy typy przebiegu interakcji w zależności od tego, czy znaczenie ubrania zostanie „zrecenzowane” jako oczywiste (np. garnitur w biurze), nieoczywiste (np. garnitur na plaży) lub niezrozumiałe (np. góra od garnituru i plażowe slipy). *Ubiór oczywisty (normal clothing)*, co prawda, umożliwia interakcję, ale sam w sobie nie stanowi szczególnego bodźca do nawiązywania kontaktów osobowych. *Ubiór niezrozumiały (non-sense clothing)* może budzić niepokój, a wręcz może powodować stygmatyzację, przez co bywa przeszkodą do podjęcia interakcji. Dopiero w przypadku *ubioru nieoczywistego (ambiguous clothing)* pojawia się widoczna „recenzja” (skupienie uwagi, zmarszczenie brwi, uśmiech), która sprzy-

<sup>2</sup> Typowym przykładem takiej gafy jest pojawienie się na spotkaniu dwóch osób tak samo ubranych lub ubranie się w sposób niedostosowany do okazji, np. przesadnie elegancko (*overdressed*) lub przesadnie nonszalancko czy niedbale (*underdressed*).

ja nawiązaniu komunikacji werbalnej. *Ubranie nieoczywiste* zmusza noszącego do „wytłumaczenia” znaczenia ubrania. Posiłkując się określeniem Ervinga Goffmana (2008), można powiedzieć, że taki ubiór stawia noszącego na pozycji eksponowanej, co sprawia, że osoba nawiązująca z nim interakcję nie naraża się na utratę twarzy. W takiej sytuacji u „recenzenta” może się pojawić otwarcie wyrażona potrzeba uzgodnienia znaczenia ubioru i interakcja jest kontynuowana na poziomie komunikacji werbalnej. Stone podkreśla, że w ten sposób ubiór jako taki może ustanawiać autonomiczny obszar komunikacji międzyludzkiej.

Chociaż pomysły teoretyczne Stone’a można uznać za najbardziej odpowiednie do prowadzenia badań dotyczących ubierania się, trudno pominąć koncepcje innych badaczy, którzy ujmowali ubieranie się w kategoriach pracy interakcyjnej. Należy tu wymienić choćby goffmanowską koncepcję „pracy nad wrażeniem” (*impression management*) (por. Goffman 1959) czy stworzoną przez Susan Kaiser (1998) koncepcję „materialnej epistemologii”, którą można traktować jako element pracy nad tożsamością. Według tej ostatniej ubranie (przedmiot materialny) ma być pomocne w poznaniu (epistemologia) własnej tożsamości. Koncepcja ta tłumaczy, w jaki sposób noszenie ubrań można uznać za próbę ustalenia, kim się naprawdę jest. W tym ujęciu noszenie tramppek przez osoby dorosłe można by traktować jako próbę ustalenia, czy jest się wciąż młodym, a noszenie głębokich dekoltów przez nastolatki można by uznać za próbę sprawdzenia, czy jest się jeszcze dzieckiem czy już osobą dorosłą. Kaiser podkreśla, że ten niewerbalny sposób weryfikowania tożsamości oparty na mechanizmie jaźni odzwierciedlonej ma zawsze charakter sytuacyjny i wymaga ciągłego uzgadniania z innymi.

Nietrwale i kontekstualne znaczenie ubrania sprawia, że nigdy nie można mieć pewności, że trampki będą konotować młodość, a nie niedbalstwo, zniewagę, czy jeszcze coś innego.

### Trudności metodologiczne związane z badaniem ubierania się

Umocowanie badania w teorii interakcjonizmu symbolicznego wiąże się z przyjęciem określonych założeń epistemologicznych. W badaniu tego typu chodzi o odkrycie prawdy pragmatycznej, czyli takiej, która ujawnia się w działaniu. Już według Williama Jamesa (1957) znaczenie danego przedmiotu znajduje wyraz w działaniu (*pragma*) podejmowanym względem niego. Oznacza to, że nie można mówić o tym, jak badany rozumie to, co się dzieje bez uwzględnienia działań, które podejmuje. Ponadto przyjęcie przesłanek interakcjonizmu symbolicznego mówiących o tym, że znaczenie ubrania pochodzi z interakcji i może być w jej trakcie modyfikowane (Blumer 1969; Kaiser 1998) prowadzi do konieczności uwzględnienia wymiaru temporalnego ujawniającego się w trakcie *historii* użytkowania ubioru.

Chociaż może się wydawać, że ubieranie się poprzez swoją dostępność jest tematem łatwym do zbadania, okazuje się że to, co oczywiste bada się najtrudniej. Kłopoty metodologiczne związane z podjęciem wspomnianej problematyki wiążą się z problemem „wiedzy spekulatywnej” (Hałas 2006: 50) dotyczącej ubioru, z dotarciem do „milczącej wiedzy użytkownika” (Sperschneider 2011: 500) oraz z ograniczonymi możliwościami prowadzenia badania w warunkach naturalnych.

Przyjmując pragmatyczną koncepcję prawdy, trzeba umieć odpowiedzieć na pytanie o to, jak odróż-

nić wiedzę spekulatywną (deklarowaną) od wiedzy pragmatycznej, która jest wynikiem doświadczenia. Jest to problem metodologicznie ważny w sytuacji, kiedy badani mają szczególną tendencję do powtarzania cudzych opinii. Ponieważ temat ubioru jest szeroko dyskutowany w mediach, badani często posiłkują się zdaniem „ekspertów”. Na przykład, znając podejście rozmaitych komentatorów mody i specjalistów od wizerunku, badani mogą bez cienia wątpliwości wskazywać na związek pomiędzy ubiorem a statusem, rolą społeczną i tożsamością, a jednocześnie nie będą w stanie odtworzyć własnych, bezpośrednich doświadczeń (*lived experience*) potwierdzających wygłaszane opinie. Oznacza to, iż badani mogą przedstawiać wiedzę spekulatywną, która w istocie nie przekłada się na podejmowane przez nich działania, kosztem wiedzy pragmatycznej, która jest w ten sposób pomijana (Solomon 1983). Prowadzi to do sytuacji, w której większość badań dotyczących społecznych aspektów ubierania się nie koncentruje się na aktualnym użytkowaniu, a uzyskane dane dotyczą głównie wiedzy spekulatywnej odnoszącej się do „deklarowanych zachowań ubraniowych” (*fashion discourse*) (por. Breward 2003).

Kolejny problem wymagający rozwiązania wiąże się z trudnością zwerbalizowania znaczeń, jakie badany przypisuje wykonywanemu działaniu. Anthony Giddens (2003) pisze, że aktorzy mogą być albo nieświadomi motywów swoich działań albo mogą przedstawiać je fałszywie. Podobnie, zdaniem Howarda Beckera i Blanche Geer (2003), zdarza się, że badani nie mówią tego wszystkiego, czego badacz chciałby się dowiedzieć. Może się tak zdarzyć, że badani nie chcą lub nie potrafią rozmawiać na określony temat. Pomijają fakty, które akurat uznają za nieciekawe, zbyt intymne, stawiające

ich w złym świetle oraz takie, które wydają się oczywiste lub o których po prostu zapomnieli (por. Becker, Geer 2003: 297–300). Przede wszystkim jednak problem ten wiąże się z dotarciem do „milczącej wiedzy użytkownika”, czyli z odkryciem nieznanymi reguł, których obecność usprawnia codzienne wybory ubraniowe. Giddens (2003) umiejscawia je na poziomie „świadomości praktycznej”.

Ostatnim problemem, którego rozwiązanie w dużym stopniu unieważnia wcześniejsze dylematy, jest kwestia prowadzenia badania w naturalnych warunkach, to znaczy tam, gdzie badane działanie ma miejsce. Wydaje się, że badanie naturalistyczne nie tylko zapewnia dostęp do wiedzy pragmatycznej ujawniającej się w użytkowaniu ubrania, ale również pozwala śledzić realne interakcje w rozumieniu wzajemnego dopasowywania działań. Oznacza to, że najwłaściwszą metodą byłaby obserwacja uczestnicząca dotycząca praktyk ubraniowych, wspomaganą dopytywaniem o znaczenia, jakie obserwowanym działaniom nadają sami badani.

Na pozór może się wydawać, że jest to metoda, którą łatwo zastosować. Nie trzeba szukać ekspertów i informatorów, ponieważ ubieranie się dotyczy wszystkich członków społeczeństwa, włączywszy w to samego badacza. Wiadomo jednak, że ze względu na rozmaite ograniczenia, tylko nieliczni badacze decydują się na badania longitudinalne, pozwalające uchwycić działania połączone. Podobna obserwacja była prowadzona w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez zespół Zakładu Badań nad Stylami Życia IFiS PAN. Należy jednak zaznaczyć, że chodziło tam o holistyczny opis stylu życia, a nie o jego element, jakim jest ubieranie się (por. Siciński 1988). Konstruując projekt badawczy, badacz powinien wziąć pod uwagę względy praktyczne, takie jak obciążenie czasowe i koszty,

w tym koszty emocjonalne. W przypadku badania ubierania się zastosowanie studium przypadków wydaje się zbyt obciążające tak dla badacza, jak i badanego (por. Rubin, Rubin 1995: 54).

### Opis techniki „moja szafa”<sup>3</sup>

Problemy poruszane powyżej pokazują, że mowa i działanie – dwa podstawowe źródła danych w pracy terenowej (por. Lofland i in. 2009) – mogą być trudno dostępne i nie zawsze gwarantują zdobycie trafnych danych. Oznacza to, że proponowana tu technika badawcza powinna uwzględnić problemy, które mogą się pojawiać w związku z „mową” (wywiad) oraz z „działaniem” (obserwacja). Technika ta powinna pozwolić badaczowi uporać się z problemem wiedzy spekulatywnej i milczącej oraz umożliwić szczegółową rekonstrukcję wymiaru interakcyjnego związanego z użytkowaniem ubrania.

Prezentowaną poniżej technikę „moja szafa” można zaliczyć do badań umiejscowionych (*situated research*). W tym przypadku miejsce badania wyznacza „szafa”. Należy przy tym zaznaczyć, że stosowane w badaniu znaczenie słowa „szafa” wykracza poza potoczne rozumienie tego terminu w znaczeniu mebla, który służy do przechowywania ubrań na półkach i wieszakach. „Szafa” to każda odgraniczona przestrzeń (np. karton, wnęka, komoda, walizka, pręt z przewieszonymi rzeczami), która może służyć badanym za miejsce przechowywania aktualnie używanych ubrań<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Mimo że technika ta była wykorzystywana przeze mnie jako technika uzupełniająca i stanowiła część większego przedsięwzięcia badawczego, to w obecnym kształcie można ją uznać za technikę autonomiczną, pozwalającą na prowadzenie badań jakościowych nad ubieraniem się, umocowanych w tradycji pragmatyzmu.

<sup>4</sup> Nie oznacza to, że w szafie nie znajdują się ubrania nieużywane lub rzeczy nie będące ubraniami.



Badanie polega na równoczesnym prowadzeniu wywiadu na podstawie materiałów zastanych (ubrania w szafie) oraz obserwacji. Obserwacja ma charakter mieszany – ilościowy i jakościowy (zob. Doktor 1964: 51). Część ilościowa – standaryzowana – dotyczy szacunkowej zawartości „szafy”, to znaczy ilości posiadanych rzeczy, proporcji ubrań noszonych i nienoszonych, natomiast część jakościowa dotyczy właściwości przechowywanych w szafie ubrań.

Technika „moja szafa” obejmuje trzy następujące po sobie etapy, które roboczo można nazwać:

1. „wywiadem swobodnym na podstawie szafy”<sup>5</sup> połączonym z obserwacją *in situ*;
2. wywiadem konfrontacyjnym;
3. rozmową w działaniu.

Etap pierwszy zaczyna się od wskazania badaczowi miejsca przechowywania ubrań i umożliwienia mu wglądu w to miejsce. Wywiad swobodny rozpoczynają pytania wprowadzające, dotyczące organizacji szafy, sposobu przechowywania ubrań, ilości i częstotliwości używania poszczególnych rzeczy, a następnie badany jest proszony o jak najbardziej szczegółowy opis sposobów użytkowania pojedynczych ubrań znajdujących się w szafie oraz o opowiedzenie historii lub anegdot, które się z nimi wiążą. Na tym etapie respondent sam decyduje o tym, co i o których ubraniach zechce powiedzieć, budując swoją wypowiedź na podstawie rzeczy, które sam wskazuje (*autodriving*). Ta część

<sup>5</sup> Parafrazuję tu ogólnie przyjętą nazwę „wywiad na podstawie fotografii” (*photo elicitation interview*). Przypomina to praktykę charakterystyczną dla założonego przy Manchester University Morgan Centre for the Study of Relationships and Personal Life. Proponują oni jako techniki autorskie m.in. wywiad na podstawie spaceru (*walk elicitation interview*) czy wywiad na podstawie muzyki (*music elicitation interview*).

badania przypomina wywiad narracyjny, w którym badacz nie przerywa badanemu, koncentruje się na uważnym słuchaniu i na robieniu notatek przydatnych do zadawania pytań w dalszej części badania. Dopiero po wyraźnym zakończeniu narracji przez badanego (tzw. koda) badacz może przystąpić do pytań interpretujących, rozwijających i pogłębiających (por. Kvale 2010).

Równocześnie, w trakcie całego badania, badacz przyjmuje nie tylko rolę słuchacza, ale i rolę widza. Wkracza w naturalne środowisko badanego i poprzez obserwację zawartości szafy i sposobów przechowywania ubrań zyskuje bezpośredni dostęp do danych empirycznych. Takie rozumienie obserwacji jest bliskie tradycji antropologicznej, w której przedmiotem badania są nie tylko społeczne interakcje, ale również elementy kultury materialnej (por. Eriksen 2009: 37). Obserwacja ilościowa jest prowadzona w oparciu o wcześniejsze dyspozycje, według których dokonuje się pomiaru ilości ubrań przechowywanych w szafie, ilości ubrań wyprasowanych i pomiętych, czystych i brudnych, ubrań posiadających nieoderwane metki, ubrań kupionych samodzielnie i innych (np. sprezentowanych czy odziedziczonych). Na koniec badany jest proszony o wskazanie ubrań noszonych codziennie, przynajmniej raz w ciągu ostatniego tygodnia, przynajmniej raz w ciągu ostatniego miesiąca, rzadziej niż raz w miesiącu, rzadziej niż raz w roku lub nigdy. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że celem tej obserwacji nie jest uzyskanie reprezentatywnych danych ilościowych. Chodzi tu raczej o zdobycie materiału, który może zostać wykorzystany w „wywiadzie na podstawie szafy” oraz w ewentualnej konfrontacji wiedzy spekulatywnej i pragmatycznej. Dodatkowo pomiar ilościowy wspomaga obserwacja

jakościowa niestandardyzowana, która dotyczy sposobu organizacji szafy (np. kolorami, pod względem funkcji) lub braku takiej organizacji oraz stanu, zróżnicowania i stylu pokazywanych badaczowi ubrań. Podobnie jak w przypadku pomiaru ilościowego, celem obserwacji jakościowej jest pomoc przy formułowaniu pytań pogłębiających i interpretujących („wywiad swobodny na podstawie szafy”) oraz pytań konfrontacyjnych, stawianych w drugiej części badania.

Druga część badania, nazwana wywiadem konfrontacyjnym, ma na celu porównanie wiedzy spekulatywnej i pragmatycznej. Obejmuje ona pytania konfrontacyjne – odnoszące ślady materialne działań, czyli to, co badacz może zaobserwować (np. liczba i stan rzeczy, sposób ich przechowywania) do wypowiedzi badanego. Ponieważ działania i wypowiedzi nie muszą być zgodne, celem tej części jest wychwycenie i wyjaśnienie ewentualnych rozbieżności pomiędzy poziomem deklaracyjnym a poziomem działań.

Trzecia, ostatnia część badania – „rozmowa w działaniu” – obejmuje rozmaite zadania dla badanych, których celem jest nie tylko omówienie, ale i „odegranie” przed badaczem wybranych praktyk ubraniowych. Nasuwa się tu podobieństwo do etnografii performatywnej (por. Alexander 2009), której zadaniem jest wzbogacenie opisu działania o wymiar korporalny. Jest to szczególnie ważne przy badaniu, które dotyczy ubierania się. Ubranie jest zawsze ubranie noszonym na ciele, co oznacza, że nie można pominąć wiedzy ucieleśnionej użytkownika, która ujawnia się w fizycznym poczuciu wygody lub dyskomfortu. Różnica pomiędzy etnografią performatywną a rozmową w działaniu polega na tym, że uzyskane dane mają formę wypowiedzi – wykonywaniu zadań przez badanego

towarzyszy wywiad konwersacyjny. Rozmowa w działaniu dotyczy działania mającego miejsce **podczas** wywiadu, przez którą rozumiemy wypowiedzi wytworzone w naturalnej dla danego działania sytuacji (por. Lofland i in. 2009: 131). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sytuację omawianego badania trudno nazwać naturalną, raczej jest to naznaczona ingerencją badacza próba jak najdokładniejszego odtworzenia sytuacji naturalnej.

Proponowane zadania można porównać do techniki „pokaż mi, jak zwykle to robisz” wykorzystywanej przez Wenera Sperschneidera (2011: 504). W badaniu „moja szafa” zastosowano jednak jej modyfikację, którą należałoby nazwać „pokaż mi, jak zwykle to robisz i zrób to inaczej”. Obejmuje ona zadanie lub zadania, warunkowane wcześniejszym przebiegiem badania, które polegają na wybraniu i przymierzeniu zestawu ubraniowego na dowolną, wspomnianą wcześniej przez badanego, jedną lub więcej okazji (np. egzamin, pójście do sklepu „po bułki”, randka, wyjście do teatru itd.), a następnie powtórne wykonanie tego zadania zupełnie inaczej. Technika ta ma na celu nie tyle odkrycie ukrytych norm i nawyków dotyczących ubraniowych praktyk, co ujawnienie znaczeń, jakie tym regułom nadają badani. Jej zaletą jest możliwość dotarcia do ucieleśnionych znaczeń, które rządzą *świadomością praktyczną* (por. Giddens 2003), a ujawniają się w poczuciu wygody lub dyskomfortu, który, jak się okazuje, zależy nie tylko od faktury materiału i kroju ubrania, ale również od sytuacji społecznej, w której dany ubiór się nosi.

W trakcie prowadzonego przeze mnie badania wielokrotnie okazywało się, że to samo ubranie mogło wywoływać odmienne odczucia fizyczne. Przykładowo, ten sam kostium określany jako

„krępujący ruchy” w sytuacji wyjścia do sklepu, „leżał jak ulał” w sytuacji egzaminu. Co więcej, rutynowy sposób zakładania lub łączenia rzeczy nie był przypadkowy, lecz stanowił ważną praktykę dystynktywną, którą trudno było badanemu zmienić. Omawianie z badanym przyczyn trudności związanych z wykonaniem drugiej części polecenia „pokaż mi, jak zwykle to robisz i zrób to inaczej” pozwoliło wydobyć rozmaite znaczenia ubrania związane z wiekiem czy płcią oraz subtelne związki ubrania z sytuacją społeczną, rolą czy statusem.

Na koniec warto wspomnieć, że technika „moja szafa” jest techniką elastyczną. Trzeba ją traktować jako „drogę do celu” (Kvale 2010: 94) i w razie konieczności modyfikować. Przykładowo, w przypadku braku rozbieżności pomiędzy działaniami a wypowiedziami badanego część druga, czyli wywiad konfrontacyjny, wydaje się niepotrzebna, natomiast technika „pokaż mi, jak zwykle to robisz i zrób to inaczej” może obejmować zupełnie inne niż wskazane wyżej zadania.

Zaletą techniki „moja szafa” jest przynajmniej częściowe pokonanie omawianych wcześniej trudności metodologicznych. Problem *wiedzy spekulatywnej* wydaje się rozwiązywać charakterystyczna sytuacja badania, która sprawia, że wywiad jest z góry ukierunkowany na spersonalizowane badanie ubierania się. Dzieje się tak poprzez odwołanie nie do ubrania w ogóle, ale do konkretnych ubrań, które znajdują się w szafie badanego. Nieraz podczas badania zdarzało się, że badani deklarowali, że nie przywiązują wagi do ubioru, a z ich stosunku do własnych ubrań wynikało, że w istocie ubieranie się jest dla nich bardzo ważne. Ich uwaga nie skupiała się jednak na tym, „co włożyć”, ale na tym, „czego nie włożyć”. I tak, na przykład, „nie-

przywiązujący wagi do ubioru” mieli największą liczbę ubrań, w których nie chodzili.

Problem milczącej wiedzy użytkownika rozwiązuje między innymi strategia *elicitation*, składająca się na technikę „wywiadu na podstawie”. *Elicitation* to inaczej wywołanie, a w efekcie ujawnienie zapomnianej wiedzy, dzięki zastosowaniu bodźców dla pamięci. W przeciwieństwie do fotografii, które mają najczęstsze zastosowanie w tego typu wywiadach, ubrania są przedmiotami materialnymi, które nie tylko można oglądać, ale również dotykać i przymierzać, czując ich fakturę i zapach<sup>6</sup>. Dzięki temu ubrania odsyłają nie tylko do pamięci faktograficznej, ale i do pamięci zmysłowej. Daje to możliwość lepszego wglądu w doświadczenie badanego (*lived experience*), a tym samym lepszego zrozumienia i odtworzenia podejmowanych przez badanych działań.

W przypadku badania rutynowej i mało refleksyjnej czynności zapominanie o tym, co się stało, jest ważną, ale nie jedyną przeszkodą w dotarciu do „wiedzy milczącej”. Równie ważne jest to, aby badani stali się bardziej świadomi swoich zamierzeń i działań. Poprzez udyskursowanie wiedzy dotyczącej tego, dlaczego działanie ma taki, a nie inny przebieg, rutynowe działanie może zostać włączone w refleksyjność jaźni. W osiągnięciu tego celu pomocna okazała się zwłaszcza ostatnia część badania, nazwana „rozmową w działaniu”. Proponowane w tej części zadania pozwoliły na stworzenie i przedyskutowanie sytuacji problematycznych, które poprzez zakłócenie rutyny wymuszały u badanych refleksję. Ponadto milczące

<sup>6</sup> Nasuwa się tu podobieństwo omawianej techniki do obecnie coraz bardziej popularnych badań typu *multisensory research*, jednak w przypadku przedstawianego badania analizie poddano jedynie dane o charakterze werbalnym.

reguły ujawniały się w pozostałych etapach badania, a zwłaszcza podczas przywoływania sytuacji związanych z emocjami, których bezpośrednim powodem było własne lub cudze ubranie.

Ostatnim problemem metodologicznym jest uzyskanie dostępu do rzeczywistości, która toczy się bez udziału badacza. Mimo że w trakcie badania badacz nie towarzyszy badanemu w codziennych interakcjach, jednak po części wkracza w jego świat życia. Dzięki badaniu umiejscowionemu (*situated research*) wchodzi w naturalne środowisko badanego, zyskując dostęp nie tyle do aktualnych działań, co do ich „śladów materialnych” (Lofland i in. 2009: 134). Ślady materialne stanowią naturalną formę zapisu ludzkiej aktywności, a przez to są cennym źródłem niewywołanych danych. Można powiedzieć, że sposób przechowywania ubrań, ich liczba, stopień zadbania i zniszczenia oraz częstota użytkowania można w pewnym sensie uznać za ważne źródło danych na temat znaczeń tych ubrań, które zgodnie z przesłankami interakcjonizmu symbolicznego pochodzą z interakcji (Blumer 1969; Kaiser 1998).

W ten sposób odtwarzając *historię użytkowania* poszczególnych ubrań, można zyskać pewien wgląd w procesy interakcyjne związane z pracą nad tożsamością. Tu ważne są wypowiedzi dotyczące zmiany i ciągłości nawyków, a dokładnie: ubrań dawniej noszonych, a obecnie nienoszonych i ubrań nigdy nienoszonych, a ciągle trzymany w szafie oraz tych, których sposób użytkowania nie uległ zmianie. Można też próbować zrekonstruować znaczenia ubrań w procesach negocjowania roli (np. szpilki wkładane przez młodą mamę, która odcina się od stereotypu „matki Polki”), negacji roli (np. skarpetki nie do pary noszone przez osobę nieakceptującą swojej pracy w korporacji) czy fety-

szacji roli (np. garnitury kupowane przez adepta prawa w celu wzmocnienia profesjonalnego wizerunku). Ponadto technika „moja szafa” w pewnym stopniu umożliwia odtworzenie procesu wzajemnego dopasowywania programów i recenzji (Stone 1977). Badani często wspominali sytuacje, w których ich programy nie pokrywały się z recenzjami wystawianymi przez innych, co było najczęstszym powodem zaprzestania noszenia niezniszczonych jeszcze ubrań. Tu szczególnie przydatna była analiza „ubraniowych gaf”, „nietrafionych zakupów” czy historii „trudnych prezentów” – niechcianych ubrań sprezentowanych przez innych.

## Problemy związane z zastosowaniem techniki

Należy podkreślić, że chociaż technika „moja szafa” wydaje się prosta, może nastęrczyć badaczowi pewnych trudności oraz wywołać dylematy, które trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Dotyczą one aranżacji sytuacji badania, aranżacji wywiadu, a przede wszystkim uzyskania świadomej zgody badanego oraz jakości uzyskanego materiału badawczego, a także podobieństwa omawianej techniki do wywiadu terapeutycznego.

Wejście do cudzego domu, a następnie parogodzinne przeglądanie cudzej szafy, nawet za zgodą właściciela, może się wydawać złamaniem ogólnie przyjętych norm. Jednak wiele badań terenowych wiąże się w pewnym stopniu z przekroczeniem granicy prywatności, a nawet intymności, co nie znaczy, że nie można takich badań prowadzić. Trzeba jednak uzasadnić takie postępowanie, a co najważniejsze, przekonać badanego o tym, iż takie zachowanie ma sens, co powinno mieć miejsce podczas aranżacji wywiadu.

W tym miejscu pojawia się zasadniczy dylemat, związany ze stopniem poinformowania badanego o przebiegu badania. Zdaniem Martyna Hammersleya i Paula Atkinsona „jeśli to tylko możliwe, świat społeczny powinien być badany w jego «naturalnym» stanie, nie zakłóconym przez badacza” (2000: 16). W przypadku omawianej techniki rzetelna i szczegółowa informacja dotycząca sytuacji i sposobu prowadzenia badania może jednak skutkować ingerencją w naturalne życie badanych (wcześniejsze uporządkowanie szafy przez badanego), a tym samym może powodować ograniczenie dostępu do danych niewywołanych. Z drugiej strony niekompletna informacja, a w efekcie zaskoczenie badanego przebiegiem badania, może być przyczyną jego wycofania się z uczestnictwa w badaniu. W tej sytuacji propozycją do rozważenia wydaje się kontrolowana interwencja badacza (por. Kvale 2010). Widząc, że po uzyskaniu szczegółowej informacji dotyczącej sytuacji badania badani specjalnie przygotowują swoje szafy do wywiadu (robią remanent, prasują i piorą rzeczy), zdecydowałam się na sformułowanie prośby o wcześniejsze uporządkowanie szafy jedynie w takim stopniu, aby wyeliminować rzeczy wstydlive dla badanego. Podkreślałam, że zależy mi na dostępie do „prawdziwej” szafy i że od tego zależy powodzenie projektu.

Następny problem dotyczy jakości i ilości uzyskanych danych. Mimo przyjęcia opisywanego wyżej scenariusza badanie za każdym razem przebiegało trochę inaczej. W przypadku niektórych badanych każde z poleceń uruchamiało szereg dygresji dotyczących przyjemności ubierania się, ubraniowej nietolerancji, niepewności przymiarek lub paradoksu „pustej pełnej szafy”, czyli sytuacji, kiedy mimo pełnej szafy badany nie ma co na siebie wło-

żyć. Zdarzało się jednak i tak, że badani nie byli rozmowni i wtedy bardzo pomocne okazywały się techniki otwierające. Techniki takie mają na celu podtrzymanie wypowiedzi w momencie kiedy badany zbyt szybko kończy rozpoczęty wątek (por. Moczydłowski 1991: 71).

Podczas wywiadu szczególnie pomocna okazała się zmodyfikowana technika demonstrowania błędnej wiedzy, technika domyślnego sposobu myślenia i odczuwania badanych oraz technika usuwania antycypowanych obaw (Moczydłowski 1991). W przypadku badania „moja szafa” technika demonstrowania błędnej wiedzy polegała na wyrażaniu przez badacza wątpliwości, czy ubieranie jest w ogóle ważne, czy warto sobie nim zawracać głowę i czy ludziom nie jest wszystko jedno, jak chodzą ubrani. Technika ta miała wywołać pragnienie skorygowania tak kategorycznej opinii i sprowokować badanych do podania nowych informacji.

Używanie techniki domyślnego sposobu myślenia i odczuwania badanych polegało na parafrazowaniu, a tym samym rozwijaniu lapidarnej wypowiedzi badanego. Technika ta miała zachęcić badanego do podawania kolejnych przykładów lub skorygowania zaproponowanej przez badacza interpretacji, jeśli badany uznał ją za błędną.

Ostatnią techniką wykorzystywaną w badaniu była technika usuwania antycypowanych obaw związanych z tematyką badania. Badany, który jak każdy podczas interakcji może chcieć zaprezentować się jak najlepiej, będzie unikał tych wypowiedzi, które negatywnie wpłyną na jego obraz w oczach badacza (por. Goffman 1959). Przykładowo, badani nie zawsze chcieli się przyznać, że są zdolni do „ubraniowej nietolerancji”, do tego, że ubiór może

być podstawą stygmatyzacji, a nawet wykluczenia drugiego człowieka lub grupy, i zazwyczaj trudno im było mówić otwarcie o negatywnych emocjach związanych z ubieraniem się. W takim przypadku próbowałam podać przykłady sytuacji, w których sama krytykowałam określony ubiór lub sama doświadczałam negatywnych sankcji. Zastosowanie tej techniki pozwoliło, między innymi, zyskać wgląd w zależności między ubieraniem się a kontrolą społeczną.

Ostatnim ważnym problemem związanym z prezentowaną tu techniką jest jej podobieństwo do wywiadu terapeutycznego. Wynika ono po pierwsze z zastosowania metod jakościowych, które wymagają nawiązania relacji badacz–badany oraz, po drugie, z samej tematyki badania, która może się wiązać z ujawnianiem informacji o charakterze osobistym, a wręcz intymnym. Krzysztof Konecki przypomina, że „wywiad to pewna forma społecznego istnienia co najmniej dwóch osób. Należy pamiętać, że przeprowadzając wywiad, wkraczamy w życie osoby odpowiadającej na nasze pytania” (2000: 176). Oznacza to, że badanie jakościowe, a zwłaszcza wywiad, jest badaniem interaktywnym, w którym badacz i badany wzajemnie na siebie oddziałują, a samo badanie może mieć wpływ na ich sytuację życiową. Wiąże się to z jednej strony z nawiązaniem stosunków osobowych pomiędzy badanym a badaczem (por. Wyka 1993: 51), a z drugiej strony z niebezpieczeństwem wkroczenia w obszar, gdzie kończą się kompetencje socjologa.

Tematyka ubierania się, ze względu na związek z kategorią tożsamości, niesie ryzyko wkroczenia w sferę jednostkowych problemów. Społeczne aspekty ubrania czasem trudno oddzielić od psychologicznych. Catherine Joubert i Sarah Stern

piszą, że „pod pozorem błahostek kryją się sekretne i nieuświadomione pragnienia, ukryte kompleksy. [...] Ubiór to jeden z wątków kształtowania własnego ja, ukazujący sposób, w jaki postrzegamy samych siebie” (2006: 7). Ubiór to nie tylko konstrukt społeczny, ale również ważny element indywidualnej historii czyjegoś życia. Świadczą o tym pojawiające się podczas badania wątki, w których badani opowiadali o swoich lękach związanych z ubraniem lub odwoływali się do wspomnień związanych ze znaczącymi innymi, również tymi, którzy już nie żyją. Oznaczało to, że proste pytania, które pojawiły się podczas badania, mogły zaowocować nieplanowaną interwencją w życie badanego. Deborah Tannen (2008) zauważa, że na ubieranie się można patrzeć przez pryzmat relacji matka–córka. Podobnie Gregory Stone (1977) podkreśla rolę relacji matka–dziecko w kształtowaniu praktyk ubraniowych. Co więcej, ubranie nie tylko odzwierciedla relacje między rodzicem a dzieckiem, ale może być odbiciem stosunków między badanym a znaczącymi innymi, takimi jak współmałżonek czy życiowy partner. Myślę, że nie należy lekceważyć faktu, iż rozmowa o ubieraniu się może przyczynić się do refleksji nad, a nawet do reinterpretacji ważnych dla badanego relacji<sup>7</sup>.

Steinar Kvale zauważa, że wywiad badawczy może przypominać wywiad terapeutyczny i może prowadzić do wytworzenia relacji pacjent–terapeuta (2010: 50). Socjolog nie posiada odpowiednich kompetencji do prowadzenia terapii, co znaczy, że nie tylko nie potrafi pomóc badanym, ale sam może nie potrafić zdystansować się do poruszanych przez badanych problemów. Oznacza to, że sztuką

<sup>7</sup> Na przykład jedna z badanych stwierdziła, że badanie pomogło jej podjąć decyzję o separacji z mężem.

jest nie tylko zachęcić badanych do mówienia, ale również kontrolować poruszane podczas wywiadu kwestie (Kvale 2010: 51). W tym celu musiałam wypracować techniki zamykające, których zadaniem było ukierunkowanie wywiadu.

Techniki zamykające są szczególnie ważne w społeczeństwie współczesnym, które Jaber F. Gubrium i James A. Holstein nazywają społeczeństwem wywiadu (*interview society*) (Gubrium, Holstein 2002: 3). Wszechobecność wywiadu w przekazach medialnych i w codziennym doświadczeniu badanych, choćby podczas rozmów kwalifikacyjnych czy wywiadów lekarskich, sprawia, że badani chętnie opowiadają o swoim prywatnym życiu. Ponieważ media epatują detalami dotyczącymi spraw osobistych, tematy dawniej uważane za intymne, współcześnie funkcjonują jako publiczne.

Stosowanie technik zamykających wymaga od badacza określonych kompetencji. Przede wszystkim należy uważać, aby zastosowanie takiej techniki nie było równoznaczne z zakończeniem wywiadu. Przerwanie badanemu może być trudne, ponieważ informacja o tym, że wypowiedź odbiega od tematyki badania może zostać odebrana jako forma niezgadzenia się z badanym. Dorota Rancew-Sikora (2007) zwraca uwagę na fakt, że wyrażanie odmiennego zdania niż opinia partnera nie jest w konwersacji działaniem preferowanym i dlatego często występuje w formie złagodzonej. Uogólniając tę obserwację na sytuację wywiadu, nie od razu przerywałam badanym, lecz posługiwałam się techniką niepodtrzymywania tematu i techniką „tak, ale”. Technika niepodtrzymywania tematu była stosowana wtedy, kiedy badany rozpoczynał wątek, który wykraczał poza tematykę wywiadu (np. zaczynał utyskiwać na współmałżonka), jednak nie zdradzał przy tym

znak specjalnego zaangażowania emocjonalnego. Wówczas po prostu powstrzymywałam się od sygnałów zachęcających badanego do mówienia (odwracałam wzrok, unikałam potakiwania, nie wypełniałam przerw w wypowiedzi badanego naturalnymi zachowaniami głosowymi, takimi jak np. „mhm”). Natomiast w sytuacji kiedy wydawało się, że badany kieruje rozmowę tak, by poruszyć ważne dla niego osobiste wątki, które zdecydowanie przekraczały zakres badania i moje uprawnienia, używałam techniki zamykającej „tak, ale”. Polegała ona na tym, że przyznawałam rację respondentowi w kwestii tego, że temat jest bardzo ważny, ale jednocześnie przypominałam mu, co jest przedmiotem badania (por. Rancew-Sikora 2007: 79–81). W przypadku gdy wspomniane techniki okazywały się zawodne i badany wbrew moim sugestiom kontynuował zbyt osobiste, „niebezpieczne” dygresje, decydowałam się na technikę zmiany tematu. Tu pomocne okazywały się materiały zastane – ubrania w szafie, które wykorzystywałam, żeby zakończyć „niewygodny” wątek, rozpocząć nowy temat lub powrócić do wcześniej poruszanych przez badanego kwestii, które dotyczyły społecznych aspektów ubioru.

## Podsumowanie

Celem artykułu było przedstawienie techniki, która umożliwi opis i zrozumienie społecznych aspektów ubierania się oraz przekonanie czytelnika, że można badać społeczne aspekty ubioru, niekoniecznie posiłkując się kategorią mody. Nie tylko ubiór modny, ale i codzienna czynność ubierania się, zazwyczaj rutynowa i mało refleksyjna, wydaje się ważną praktyką społeczną, działaniem sensownym i zorientowanym na innych.

Niestety metodologia badań jakościowych poświęconych ubieraniu się rzadko kiedy jest szczegółowo przedstawiana. Gregory Stone (1977), którego można uznać za pioniera badań w tym zakresie, nie zostawił żadnej noty metodologicznej, Herbert Blumer (1969) wspomina, że posiłkował się obserwacją paryskich wybiegów. Współczesne badania jakościowe oparte są najczęściej na technice wywiadu (por. Thompson, Haytko 1997; Kaiser 1998; Guy, Green, Banim 2003; Tseëlon 2005), a zatem nie stosują narzędzi specjalnie zaprojektowanych z myślą o badaniu ubierania się.

Wyjątek stanowi badanie Sophie Woodward (2007), która prowadziła wywiady swobodne na podstawie szafy. Należy jednak podkreślić, że jej informatorami były wyłącznie kobiety, które określały siebie jako zainteresowane modą i umiały zdać szczegółową relację dotyczącą własnych i obserwowanych u innych praktyk ubraniowych. W porównaniu z metodą stosowaną przez Woodward technika „moja szafa” umożliwia prowadzenie badania nie tylko z osobami, które podchodzą refleksyjnie do kwestii ubioru, ale również z tymi, którzy bez zastosowania opisywanej techniki niewiele powiedzieliby na ten temat. To, że ludzie ubierają się z myślą o innych, wcale nie znaczy, że każdy może bez problemu wyjaśnić i opisać ubieranie się jako działanie społeczne. W tej sytuacji badacz powinien zastosować taką technikę, która pozwoli wydobyć społeczny wymiar, na podstawie którego ludzie decydują o tym, co i jak nosić.

Należy w tym miejscu podkreślić, że technika „moja szafa” jest umocowana w teorii interakcjonizmu symbolicznego. Bez przyjęcia założenia, że jednostka posiada jaźń i że ta zdolność jednostki do wchodzenia w dialog z samą sobą jest zapisem przeszłych i antycypacją przyszłych działań

połączonych, konfrontacja badanego z ubraniami w szafie nie miałyby sensu.

Według interakcjonistów chociaż przeszłość, terażniejszość i przyszłość są analitycznie różne, są w pewnym sensie tożsame. Przeszłość wpływa na symboliczną definicję terażniejszości, terażniejszość określa sposób myślenia o przyszłości, a przyszłe doświadczenia zrekonstruuje definicje przeszłości (por. Hałas 2006: 175). Oznacza to, że na znaczenie ubrań składa się interpretacja przeszłych interakcji, która z kolei stanowi podstawę dla planowania przyszłych działań (ludzie działają na podstawie znaczeń, które pochodzą z interakcji). Jest to rozstrzygnięcie o tyle metodologicznie ważne, że sprawia, iż badacz nie musi obserwować realnych interakcji, ale z uwagi na fakt, że jednostka kolekcjonuje przeszłe doświadczenia i się ich uczy (aspekt jaźni *me*), można odtworzyć ich przebieg i znaczenia, posiłkując się równocześnie prowadzonymi wywiadem i obserwacją *in situ*.

W porównaniu z klasycznym połączeniem wywiadu i bezpośredniej obserwacji działań połączonych (*joint action*) technika „moja szafa” pozwala na uzyskanie materiału badawczego w dużo krótszym czasie. W tym miejscu może się jednak pojawić pytanie o empiryczną adekwatność takiego badania. Czy nie jest to kolejny przykład „etnografii rabunkowej” (*hit-and-run ethnography*) (por. Sperschneider 2011: 496), wyrosłej z przekonania, że w przeciągu paru godzin można zyskać dokładnie takie same dane, jakie zyskałoby się, spędzając tygodnie w terenie? Trudno zaprzeczyć, że omawiana technika polega w dużym stopniu na odwołaniu do pamięci, która z zasady jest selektywna. Badacz przecież nie uczestniczy w udanych i chybionych próbach dopasowania programów i recenzji, nie obserwuje realnych interakcji, a jedynie ich efekty



– ślady materialne w postaci ubrań i sposobu ich aranżacji w szafie. Można jednak powiedzieć, że uzyskany dzięki zastosowaniu omawianej techniki materiał badawczy jest na tyle szczegółowy i zakorzeniony w tym, co zostało zrobione (wiedza pragmatyczna), że pozwala na wieloaspektowy opis i wyjaśnienie działania, jakim jest ubieranie się, a w szczególności umożliwia spojrzenie na ubieranie się jako na formę komunikacji symbolicznej (programy i recenzje).

Ostatnie wątpliwości może budzić status prowadzonej podczas badania obserwacji. Czy jest to obserwacja oparta na zjawiskach wywołanych czy niewywołanych? O ile ostatnia część badania – rozmowa w działaniu – nie pozostawia żadnych

wątpliwości co do tego, że uzyskane dane mają charakter danych wywołanych, to obserwacja prowadzona w pierwszej części badania ma status niejasny. Teoretycznie badacz zyskuje dostęp do naturalnie występujących danych, jednak trudno ocenić stopień ingerencji badacza i badanego, którzy umawiają się, iż badanie będzie dotyczyło wstępnie uporządkowanej szafy. Nie istnieje jednak badanie, które nie wiąże się z jakąś ingerencją w świat życia (*Lebenswelt*) badanego.

## Podziękowania

Dziękuję Recenzentom „Przeglądu Socjologii Jakościowej” za cenne uwagi krytyczne do tego tekstu.

## Bibliografia

Alexander Bryant K. (2009) *Etnografia performatywna. Odgrywanie i pobudzanie kultury*. Przełożył Łukasz Marciniak [w:] Norman Denzin, Yvonne Lincoln, eds., *Metody badań jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 581–622.

Barthes Roland (2005) *System mody*. Przełożył Maciej Falski. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Becker Howard, Geer Blanche (2003) *Participant Observation and Interviewing: A Comparison* [w:] Nigel Fielding, ed., *Interviewing*. London: Sage Publications, s. 28–32.

Blumer Herbert (1969) *From Class Differentiation to Collective Selection*. „Sociological Quarterly”, vol. 10, no. 3, s. 275–291.

----- (2007) *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*. Przełożyła Grażyna Woroniecka. Kraków: Nomos.

Bourdieu Pierre (2005) *Dystynkcje. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Przełożył Piotr Biłos. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.

Breward Christopher (2003) *Fashion*. Oxford: Oxford University Press.

Davis Fred (1994) *Fashion, Culture and Identity*. Chicago: University of Chicago Press.

Denzin Norman (2009) *The research act. A Theoretical Introduction to Sociological Methods*. New Jersey: Transaction Publishers.

Doktor Kazimierz (1964) *Przedsiębiorstwo przemysłowe. Studium socjologiczne zakładów Przemysłu Metalowego „Cegielski”*. Warszawa: Książka i Wiedza.

Eriksen Thomas (2009) *Małe miejsca, wielkie sprawy. Wprowadzenie do antropologii społecznej i kulturowej*. Przełożyła Joanna Wołyńska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.

- Flick Uwe (2011) *Jakość w badaniach jakościowych*. Przełożył Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens Anthony (2003) *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Przełożył Stefan Amsterdamski. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Goffman Erving (1959) *The Presentation of Self in Everyday Life*. New York: Doubleday.
- (2008) *Zachowanie w miejscach publicznych: o społecznej organizacji zgromadzeń*. Przełożyła Olga Siara. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gubrium Jaber F., Holstein James A. (2002) *From the Individual Interview to the Interview Society* [w:] ciż, eds., *Handbook of Interview Research. Context & Method*. Thousand Oaks: Sage Publications.
- Guy Ali, Green Eileen, Banim Maura (2003) *Through the Wardrobe; Women's Relationships with Their Clothes*. Oxford: Berg.
- Hałas Elżbieta (2006) *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul (2000) *Metody badań terenowych*. Przełożył Sławomir Dymczyk. Poznań: Zysk i S-ka.
- James William (1957) *Pragmatyzm. Popularne wykłady z zakresu filozofii*. Przełożył Władysław Mieczysław Kozłowski. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kaiser Susan (1998) *The Social Psychology of Clothing. Symbolic Appearances in Context*. New York: University of California Fairchild Publications.
- Konecki Krzysztof T. (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- König René (1979) *Potęga i urok mody*. Przełożyła Janina Szymańska. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Kvale Steinar (2010) *Prowadzenie wywiadów*. Przełożyła Agata Dziuban. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lipovetsky Gilles (1994) *The Empire of Fashion: Dressing Modern Democracy*. Princeton: Princeton University Press.
- Lofland John i in. (2009) *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*. Przełożyły Anna Kordasiewicz, Sylwia Urbańska, Monika Żychlińska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mead George H. (1975) *Umysł, osobowość i społeczeństwo*. Przełożyła Zofia Wolińska. Warszawa: PWN.
- Moczydłowski Paweł (1991) *Drugie życie więzienia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Rancew-Sikora Dorota (2007) *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Rubin Herbert, Irene Rubin (1995) *Qualitative Interviewing. The Art of Hearing Data*. London: Sage Publications.
- Sahlins Marshall (1976) *Colors and Cultures*. „Semiotica”, no. 16, s. 1–22.
- Siciński Andrzej, red. (1988) *Style życia w miastach polskich (u progu kryzysu)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Simmel Georg (1980) *Filozofia mody*. Przełożył Sławomir Magala [w:] Sławomir Magala, red., *Simmel*. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 180–212.
- Solomon Michael (1983) *The Role of Products as Social Stimuli: A Symbolic Interactionism Perspective*. „Journal of Consumer Research”, vol. 10, no 3, s. 319–329.
- Sperschneider Werner (2011) *Etnografia wideo wobec wymogów przemysłu. Technika obserwacji i analiza wideo w procesie projektowania produktu*. [w:] Maciej Frąckowiak, Krzysztof Olechnicki, Marek Krajewski, red., *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana, s. 493–497.
- Stone Gregory P. (1977) *Appearance and the Self* [w:] Arnold Rose, ed., *Human Behavior and Social Processes. An Interactionist Approach*. London: Routledge and Kegan Paul, s. 86–118.
- Tannen Deborah (2008) *I coś Ty na siebie włożyła? Rozmowy matek i córek*. Przełożyła Olena Waśkiewicz. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Tarde Gabriel (1904) *Opinia i tłum*. Przełożyła Kazimiera Skrzyńska. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolff.

Thompson Craig J., Haytko Diana L. (1997) *Speaking of Fashion. Consumers' Uses of Fashion Discourses and the Appropriation of Countervailing Cultural Meanings*. „Journal of Consumer Research”, vol. 24, no. 1, s. 15–42.

Tönnies Ferdinand (2004) *The customs* [w:] Daniel Leonard Purdy, ed., *The rise of fashion: a reader*. Minnesota: University of Minnesota Press, s. 333–340.

Tseëlon Efrat (2005) *The Masque of Femininity: The Presentation of Woman in Everyday Life*. London: Sage.

Veblen Thorstein (2008) *Teoria klasy próżniaczej*. Przełożyła Janina Frentzel-Zagórska. Warszawa: Wydawnictwo Muza.

Weber Max (2002) *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Przełożyła Dorota Lachowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Woodward Sophie (2007) *Why Women Wear What They Wear*. Oxford: Berg.

Wyka Anna (1993) *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.

## Cytowanie

Dowgiałło Bogna (2013) *Socjolog w szafie. Prezentacja techniki pomocnej w badaniu ubierania się jako działania*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 2, s. 184–201 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## A Sociologist in the Wardrobe: Presentation of a Tool Suitable for Studying Clothing as a Social Action

**Abstract:** In this article I present a research tool which was designed to study clothing as social action. The article describes a technique called “my wardrobe”, which consists of a “wardrobe elicited interview” and observation of existing materials (clothes in the wardrobe). A distinctive feature of this technique lies in the fact that a researcher can get access to social action (clothing) which can hardly be observed otherwise. What is important, the technique allows for the confrontation of speculative and pragmatic knowledge – this is knowledge which comes from lived experience of wearing clothes.

**Keywords:** qualitative methods, pragmatic knowledge, symbolic interaction, situated research, clothing